

Mariusz Drozdowski\*

## DEWALUACJA SŁÓW, REWALUACJA CZYNÓW – KSZTAŁTOWANIE SIĘ WIĘZI SPOŁECZNYCH W OBLICZU WOJNY

### DEVALUATION OF WORDS, REVALUATION OF ACTIONS – THE SHAPING OF SOCIAL TIES IN THE FACE OF WAR

**Abstract:** Peace is a great value, because the human being is aware of the cruelty of war, but also vice versa, war causes terror and permanent fear, because the mundane activities performed every day can bring satisfaction only in a society free from war. We must not only strive for peace, but also build it in everyday human relationships through words and deeds. On the one hand, verbal and non-verbal messages create strong social bonds between people, strengthen them internally, open them to others, and on the other hand, they contribute to deepening crises, dislikes, hates, and consequently to military confrontations. Living in truth in conjunction with freedom, justice and love is a powerful weapon during the war. The lack of the aforementioned values leads first to the devaluation of the word, the degeneration of trust, fear of real life and the challenges it contains, and as a result makes a person a weak, alienated individual, unable to act for the common good.

**Keywords:** war, peace, word, act, category of truth, interpersonal communication, manipulation, armed conflict, gestures of peace, works of mercy.

Wojna i pokój to dwie przeciwstawne kategorie, które różnią się od siebie pod każdym względem, ale paradoks znaczeń polega na ich wzajemnej zależności. Pokój jest wielką wartością, ponieważ człowiek ma świadomość, czym jest okrucieństwo wojny, ale i odwrotnie – wojna wzbudza przerażenie i permanentny strach, gdyż piękno poranka i radość z nadchodzącego dnia może wywoływać miłe skojarzenia tylko w wolnym od wojny społeczeństwie. Trudno więc nie zgodzić się zarówno z Benjaminem Franklinem, który mówi, że nigdy nie było dobrej wojny oraz złego

---

\* Mariusz Drozdowski – doktor teologii (teologia pastoralna), Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu.

pokoju<sup>1</sup>, jak i z konstatacją, że wojna nie rozwiązuje żadnych problemów, tylko je mnoży. Spirala rodzącego się wtedy zła zdaje się nie mieć końca, a jedynym imperatywem działania staje się nienawiść, odwet, zadanie mocniejszego ciosu, okrucieństwo, zniewolenie wroga, upokorzenie itd. Niestety, koniec wojny nie ma zwycięzcy, ponieważ ból i cierpienie dotyka wszystkie strony konfliktu, a pamięć wyrządzonych krzywd staje się nową przesłanką do wymierzenia jeszcze okrutniejszej „sprawiedliwości”.

Podobnie słowo i czyn od wieków idą ze sobą w parze, tworząc wzajemne korelaty. W Księdze Przysłów autor natchniony daje dobrą radę, mówiąc o słowie Bożym, które jest tarczą dla tych, co się do niego uciekają i nie należy do niego nic dodawać w obawie przed zasłużoną karą (por. Prz 30,5), a z kolei w innym miejscu stwierdza, iż ludzie mądrzy wypowiadają słowa wartościowe, podczas gdy niemądrzy zioną głupotą (por. Prz 15,1-2). W Nowym Testamencie Jezus przestrzega uczniów przed fałszywymi prorokami, wskazując na owoce ich czynów (por. Mt 7,20). Św. Jan udziela eschatologicznego ostrzeżenia, gdy mówi o czynach odpłaty na końcu czasów, które zostaną policzone na zmartwychwstanie życia dla czyniących dobro oraz na zmartwychwstanie potępienia dla czyniących zło (por. J 5,29).

Pojęciem łączącym kategorie wojny i pokoju oraz słowa i czynu będzie prawda, która jako nieodłącznie związana z godnością człowieka właściwie kształtuje osobisty rozwój oraz buduje silne więzi społeczne. Życie w prawdzie, w połączeniu z wolnością, sprawiedliwością i miłością, stanowi silny oręż w konfrontacji z rzeczywistością konfliktu zbrojnego. Brak wspomnianych wartości prowadzi najpierw do dewaluacji słowa, utraty zaufania, strachu przed realnym życiem i wyzwaniem, jakie ono w sobie zawiera, a w rezultacie czyni z człowieka jednostkę słabą, wyalienowaną, niepotrafiącą podjąć działań w imię dobra wspólnego.

W związku z powyższym, w artykule zostaną omówione zagadnienia komunikacji werbalnej i niewerbalnej w odniesieniu do kategorii prawdy. W drugiej części artykułu, dotyczącej budowania silnych więzi międzyludzkich, zostanie przedstawiony czyn ukierunkowany na dobro w aspekcie perfekcjonizmu, gestów pokoju oraz uczynków miłosierdzia.

## 1. KATEGORIA PRAWDY W KOMUNIKACJI INTERPERSONALNEJ

Mowa odgrywa wiele funkcji w przekazie informacji<sup>2</sup>, dzięki czemu słowa wypowiedziane przez człowieka komunikują konkretne fakty, odczucia wewnętrzne, myśli, stany emocjonalne oraz przyczyniają się do nawiązywania relacji

<sup>1</sup> Por. Cz. Glesk, J. Glesk. *Myślę więc jestem. Aforyzmy, maksymy, sentencje*. Kęty 1993 s. 132.

<sup>2</sup> Gerard Dogiel wymienia trzy funkcje mowy: funkcję egzystencjalno-ekspresywną, funkcję opisowo-poznawczą, funkcję komunikatywno-interpersonalną. Por. G. Dogiel. *Antropologia filozoficzna*. Kraków 1992 s. 63-64.

międzyosobowych. Budowanie więzi społecznych, wzajemna wymiana wartości, tworzenie struktur organizacyjnych nie miałyby racji bytu bez takiego narzędzia, jakim jest mowa, i to zarówno w formie mówionej, gestycznej, jak i pisanej. Doświadczenie uczy jednak, że intencje człowieka nie zawsze są szczerze. Nieprawdziwy przekaz informacji przyczynia się do zachwiania wzajemnych relacji międzyludzkich, antagonizmów, zerwania więzi społecznych, niejednokrotnie prowadząc do konfliktów etnicznych, terytorialnych, narodowościowych o charakterze militarnym. Zasadniczo słowo i prawdę w komunikacji osobowej można przedstawić w aspekcie niewerbalnym, wirtualnym oraz w odniesieniu do manipulacji społecznej.

### 1.1. SŁOWO A PRAWDA W ASPEKCIE NIEWERBALNYM

Prawda w mowie potocznej dotyczy wypowiedzi, którą człowiek sam uważa za prawdziwą, dodatkowo musi zachodzić zgodność słów z czynami i postawami danej osoby, wtedy taką wypowiedź można nazwać komunikatem prawdomównym, a ten z kolei jest fundamentem komunikacji interpersonalnej<sup>3</sup>. Według takiego rozumienia prawdomówność wiąże się z wysiłkiem moralnym, samodyscypliną oraz odpowiedzialnością za wypowiedzane słowa, aby mówić prawdę pomimo negatywnych konsekwencji.

Alicja Żywczok w monografii zatytułowanej *Wychować człowieka prawdomównego* analizuje kilka rodzajów prawdomówności, w tym: prawdomówność pełną, prawdomówność niepełną i prawdomówność fałszywą. W pierwszym znaczeniu prawdomówność połączona jest z obowiązkiem mówienia prawdy i jest powinnością osób znajdujących się w niższej hierarchii społecznej. Takie stanowisko dopuszcza zatajenie prawdy np. przez rodziców przed dziećmi, ale nie akceptuje braku prawdomówności dzieci wobec rodziców. W drugim przypadku wypowiedź wiąże się z koniecznością przemilczenia pewnych faktów w celu zachowania wyższej racji, np. by ustrzec kogoś przed wstrząsem psychicznym, rozwojem choroby, narażeniem go na groźące mu niebezpieczeństwo itd. Fałszywa prawdomówność to jeden z wyrafinowanych, a zarazem niebezpiecznych dla rozmówców sposobów zatajania prawdy. Polega na tym, że przedstawia się rzeczywistość, czyniąc to w sposób, który odbiera prawdzie walor realności i prawdopodobieństwa<sup>4</sup>. Negatywnym skutkiem występującego w konwersacji kłamstwa jest zaburzenie komunikacji, które godzi w stosunki osobowe i społeczne. Prawidłowa komunikacja

---

<sup>3</sup> Por. M. Filipowicz. *Kłamstwo jako zagrożenie współczesnego społeczeństwa*. „Interdyscyplinarne Studia Społeczne” 1:2016 nr 1 s. 70.

<sup>4</sup> Por. A. Żywczok. *Wychować człowieka prawdomównego: koncepcje, badania naukowe, wdrożenia*. Katowice 2016 s. 31-32.

interpersonalna pozwala budować relacje oparte na zaufaniu i prawdzie. Brak wyżej wymienionych wartości w dialogu przyczynia się do ich zachwiania i rozpadu<sup>5</sup>.

W latach 60. i 70. ubiegłego wieku zapoczątkowano badania nad rolą składnika werbalnego i niewerbalnego w interpretacji prawdomówności przekazu<sup>6</sup>. Analizy mimiczne interpretowanych zachowań doprowadziły do stwierdzenia, że składnik niewerbalny w ocenie prawdomówności ma znacznie większą wartość od mowy, co nie oznacza, że daje niezachwianą gwarancję wykrycia kłamstwa lub manipulacji<sup>7</sup>, ale pozwala na wychwycenie braku spójności mowy z gestami, a co za tym idzie zakwestionowanie prawdomówności. Paul Ekman i Maureen O'Sullivan zebrali wskaźniki kłamstwa, dzieląc je na wizualne i słuchowe<sup>8</sup>. W pierwszym przypadku daje się zauważyć sygnały świadczące o podłożu stresogennym: zmarszczone czoło, ściągnięte brwi, słaby kontakt wzrokowy, rozszerzone źrenice, ściśnięte wargi, wymuszony uśmiech, ruchy manipulacyjne dłoni, częste zmiany pozycji, sztywne lub skulone ciało, lekko odchylone w kierunku przeciwnym do rozmówcy. Słuchowe wskaźniki wiążą się z konstrukcją aktów mowy jako jednostek dyskursu, co ma swoje odzwierciedlenie w wypowiedzi, która staje się krótsza lub niepełna; w częstszym zaprzeczaniu; w barwie głosu przechodzącym w wyższe rejestry; w dłuższych pauzach między wypowiedziami; w większej ilości błędów gramatycznych oraz przejęzyczeń słownych<sup>9</sup>.

Reasumując, można stwierdzić, że zestawienie dwóch podstawowych kanałów komunikacji – werbalnego i niewerbalnego – wskazuje supremację gestu nad słowem. Może to wynikać stąd, że kanał werbalny jest świadomiej sterowany i kontrolowany przez nadawcę. Przepuszczalnie kanał niewerbalny dopuszcza większą

---

<sup>5</sup> Por. M. Filipowicz. *Kłamstwo jako zagrożenie* s. 66.

<sup>6</sup> Ekman i Friesen opracowali sześć stylów odczytu mimicznej ekspresji emocjonalnej, które zostały oparte na normach ujawniania skrajnych typów zachowań. Autorzy zinterpretowali: *hamowanie* – mimiczną ekspresję będącą wynikiem silnych stanów emocjonalnych; *odstąpienie* stanowiące przeciwieństwo *hamowania*, w którym obserwator nie ma żadnych wątpliwości co do rzeczywistych emocji odczuwanych przez daną osobę; *nieświadomą ekspresję*, w której osoba uważa, iż skutecznie się maskuje, podczas gdy obserwator wyraźnie odczytuje jej prawdziwe intencje; *ekspresję bez wyrazu*, w której nadawca jest przekonany, że wyraża określone emocje, podczas gdy obserwator widzi jedynie twarz pozbawioną wyrazu; *substytut ekspresji* będący odzwierciedleniem emocji innych od zamierzonych; *zastygłą ekspresję*, cechującą się stałą manifestacją mimiczną wynikającą z określonych emocji ujawnianych w sposób nawykowy. Por. M. Knapp, J. Hall. *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*. Wrocław 2000 s. 410-412.

<sup>7</sup> Jak podają badacze Granhag i Strömwall, łatwiej można wykryć kłamstwo w interakcji twarzą w twarz z podejrzanym, niż oglądać tego samego podejrzanego na nagraniu wideo. Por. K. Cantarero. *Wykrywanie kłamstwa w komunikacji interpersonalnej*. „Psychologia Społeczna” 3:2009 t. 4 s. 197.

<sup>8</sup> Por. P. Ekman, M. O'Sullivan. *Who can catch a liar?* „American psychologist” 46:1991 s. 913-920.

<sup>9</sup> Por. I. Kucz. *Języki i komunikacja*. W: *Psychologia ogólna. Podręcznik akademicki*. T.2. Red. J. Strelau. Gdańsk 2000 s. 272-274.

ekspresję gestywną i spontaniczność, przez co w sposób bardziej bezpośredni odzwierciedla głębsze uczucia i postawy danej osoby, a co za tym idzie, ujawnia kłamliwe wypowiedzi<sup>10</sup>.

## 1.2. SŁOWO W ASPEKCIE WIRTUALNYM

Franciszek w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Christus vivit* pisze, że przymiotem współczesnego świata stało się środowisko cyfrowe, z którego nie tylko ludzie młodzi, ale i zdecydowana większość społeczeństwa korzysta na co dzień<sup>11</sup>. Dzięki szybkiemu i łatwemu dostępowi do Internetu i sieci społecznościowych na naszych oczach tworzy się nowy sposób komunikowania się, zawiązywania relacji osobowych, wymiany poglądów, a także otwiera się swobodny dostęp do wiedzy oraz informacji. Ponadto świat cyfrowy jest wymiarem uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym i stwarza możliwość do aktywnej postawy obywatelskiej<sup>12</sup>.

Trwający od dawna spór o kondycję ludzką w ponowoczesnym świecie, zdominowanym przez ekspansję wysokiej technologii w obszary komunikacji międzyludzkiej, prowadzi do radykalnie różnych rozstrzygnięć. Zwolennicy podkreślają ewolucyjną i rewolucyjną rolę technologii, która rozszerza ludzkie możliwości poznawcze na zasadzie współdziałania nowych mediów ze „starymi mózgami”. Aplikacje internetowe symulujące dialog są przyjazne dla użytkowników, ponieważ nie tylko są łatwe w obsłudze, ale opierają się również na naturalnych strategiach komunikacyjnych człowieka. Dialog za pomocą komputera lub urządzeń mobilnych nie różni się od rozmowy *face to face* i daje niepomiarne więcej możliwości, chociażby przez przełamywanie bariery odległości oraz czasu. Internet pozwala „rozszerzyć” ograniczone umysły ludzkie w inteligencję kolektywną, co czyni technologię cyfrową narzędziem poznania<sup>13</sup>.

Z kolei sceptycy nieograniczonej ekspansji wysokiej technologii w procesy komunikacyjne człowieka zwracają uwagę na zacieranie się granic pomiędzy światem rzeczywistym a wirtualnym. Urządzenia mobilne, opierając się na zwrotnej zasadzie działania, z jednej strony dają możliwość wejścia do Internetu, penetrowania nieskończonej liczby danych, przetwarzania informacji, z drugiej poprzez sieć wchłaniają w siebie rzeczywistość, przedstawiając ją z powrotem ich odbiorcom

<sup>10</sup> Por. P.G. Zimbardo. *Psychologia i życie*. Tłum. J. Radzicki. Warszawa 1996 s. 154.

<sup>11</sup> Por. Franciszek. *Posynodalna adhortacja apostołska Christus vivit* (25.03.2019) [dalej: ChV] p. 86.

<sup>12</sup> Por. tamże 87.

<sup>13</sup> Por. K. Juszczak. *Komunikacja naturalna kontra komunikacja wirtualna. Tom konferencyjny Język a multimedia 3 – Dialog – konflikt*. Wrocław 2012 s. 13.

jako fragmenty prawdziwego świata<sup>14</sup>. Zagrożenia wynikające z komunikacji w wirtualnym świecie dość często są tematem podejmowanym przez twórców cyfrowych form artystycznych. Dla przykładu Igor Morski, grafik komputerowy, w ramach cyklu zatytułowanego *Ciemna strona świata, w którym żyjemy* wykonał pracę pt. *Ciemna strona technologii*. Obraz przedstawia przerażoną twarz kobiety mającej przy uchu smartfon wyposażony w metalowe odnóża przekształcające urządzenie w pająka. Ostre kończyny wbijają się w twarz kobiety, powodując krwawienie. Kobieta zaciska zęby i z przerażeniem patrzy, ale nie walczy, ponieważ prawdopodobnie ma skrępowane ręce. Jedyne, co jej pozostaje, to bierne przyglądanie się konsekwencjom uzależnienia od cyfrowego narzędzia, od którego nie ma już odwrotu<sup>15</sup>.

We wspomnianej wyżej adhortacji Franciszek zauważa, że utożsamianie komunikacji międzyludzkiej z kontaktem wirtualnym jest błędem, ponieważ przestrzeń cyfrowa prowadzi w gruncie rzeczy do samotności, manipulacji, alienacji społecznej, narastającego strachu przed realnym życiem oraz wyzwaniem, jakie ono w sobie zawiera<sup>16</sup>. Przetworzone słowo coraz częściej przybiera postać *fake newsa*, który podsycza uprzedzenia i nienawiść, stając się symbolem kultury obdarłej z prawdy<sup>17</sup>. Technologia używana w ten sposób kreuje złudną, równoległą rzeczywistość, która deprecjonuje godność osoby ludzkiej. Niekontrolowane korzystanie ze świata wirtualnego prowadzi do „migracji cyfrowej”, a w konsekwencji do alienacji społecznej. Dlatego pilną potrzebą staje się uświadamianie i uwrażliwianie szczególnie ludzi młodych, że dobra i zdrowa komunikacja wymaga wyjścia ze świata wirtualnego do realnie istniejącego.

### 1.3. SŁOWO W ASPEKTCIE MANIPULACJI SPOŁECZNEJ

Językoznawca Charles Hockett sporządził listę cech<sup>18</sup> charakteryzujących ludzką komunikację za pomocą słowa. Wymienia w niej m.in.: produktywność polegającą na tworzeniu nowych przekazów, które nigdy wcześniej nie zostały zakomunikowane; zdolność do wzajemnej wymiany myśli; przemieszczanie związane z możliwością nawiązywania do zdarzeń odległych w czasie i przestrzeni; transmisję

---

<sup>14</sup> Por. L. Dorak-Wojakowska. *Performanse wizualne w teatrze nowomediálním. Od eksperymentu do elektronicznej manipulacji obrazem*. W: *Czy obrazy rządzą ludźmi?* Red. A. Kampka, A. Kiryżow, K. Sobczak. Warszawa 2017 s. 131.

<sup>15</sup> Por. E. Umańska. *Smartfony i ludzie, czyli społeczeństwo na współczesnych obrazach*. W: *Czy obrazy rządzą ludźmi* s. 48.

<sup>16</sup> Por. ChV 88.

<sup>17</sup> Por. tamże 89.

<sup>18</sup> Charles Hockett wymienia siedem cech języka: dwoistość, produktywność, arbitralność, zdolność do wzajemnej wymiany, specjalizacja, przemieszczanie, transmisja kulturowa. Por. I Kucz. *Język i komunikacja* s. 237.

kulturową języka pełniącego rolę socjalizacyjną<sup>19</sup>. Jak widać z powyższego zestawienia cech języka, słowo jest kluczowym narzędziem oddziaływania społecznego, dlatego jest ono również obszarem funkcjonowania wyrafinowanych technik manipulatorskich<sup>20</sup>. Według Adama Lepy manipulacja to celowe i skryte działanie, przez które narzuca się jednostce lub grupie ludzi fałszywy obraz pewnej rzeczywistości<sup>21</sup>. Głównym ogniwem tak wytworzonej kreacji jest słowo. Autor wyróżnia dwa znaczenia manipulacji w aspekcie słowa jako języka naturalnego: szersze i węższe. W pierwszym ujęciu manipulacja dokonuje się za pośrednictwem przetworzonych tekstów zawierających kłamstwo, kamuflaż, agitację, nakłanianie, zachęcanie, upolitycznienie lub odpolitycznienie, szantaż, presję itd. W znaczeniu węższym prowadzenie manipulacji zależy od wypracowanej formy stylistycznej, struktury gramatycznej, metafor, figur retorycznych, a nie treści w nich zawartych. Tak przetworzony język jest zrozumiały dla czytelnika lub rozmówcy, wprowadza ciepłą atmosferę, działa na wyobraźnię, tworząc przyjazne skojarzenia, a co najważniejsze, ułatwia zapamiętywanie przekazywanych treści<sup>22</sup>. Modelowym przykładem tak spreparowanej manipulacji są środowiska neoliberalne, które z jednej strony w mediach poruszają tematykę religijno-patriotyczną, a z drugiej preparują karykaturalny obraz Kościoła<sup>23</sup>.

Na rolę słowa w manipulowaniu człowiekiem zwrócił uwagę papież Jan Paweł II w homilii wygłoszonej w Olsztynie podczas czwartej pielgrzymki do Polski w 1991 r. Mówiąc wtedy o odpowiedzialności za wypowiedziane słowo, papież stwierdził:

Więc jest szczególna odpowiedzialność za słowa, które się wypowiada, bo one mają moc świadectwa: albo świadczą o prawdzie, albo są dla człowieka dobrem, albo też nie świadczą o prawdzie, są jej zaprzeczeniem i wtedy są dla człowieka złem, chociaż mogą być tak podawane, tak preparowane, ażeby robić wrażenie, że są dobrem. To się nazywa manipulacja<sup>24</sup>.

Dotychczasowa analiza słowa w komunikacji interpersonalnej wykazała, że prawda jest pojęciem względnym, jeżeli człowiek nie ma w sobie szczerych intencji budowania relacji opartych na wzajemnym zaufaniu, wartościach społecznych, a przede wszystkim prawdziwej rzeczywistości. Słowo traci wtedy na znaczeniu, staje się metaforycznym czeikiem bez pokrycia, przynoszącym w pierwszej kolejności rozczarowanie, a następnie brak zaufania i konflikt. Komunikacja sprowadzona

<sup>19</sup> Por. tamże s. 236.

<sup>20</sup> Por. A. Lepa. *Mechanizmy propagandy*. Radom 2003 s. 12.

<sup>21</sup> Por. Tenże. *Świat manipulacji*. Częstochowa 1997 s. 5.

<sup>22</sup> Por. tamże s. 7-9.

<sup>23</sup> Por. Cz.S. Bartnik. *Zło ateizmu*. Lublin 2016 s. 16.

<sup>24</sup> Jan Paweł II. *Homilia podczas Mszy św. podczas IV pielgrzymki do Polski* (Olsztyn, 6.06.1991). W: *Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*. Poznań – Warszawa 1991 s. 129-130.

do świata wirtualnego rodzi poważne wątpliwości w poznaniu prawdy, ponieważ urządzenie mobilne dostarczające dany komunikat jest jedynie pośrednikiem pomiędzy nadawcą a odbiorcą wiadomości. W takiej relacji człowiek nie dociera do realnego poznania, ponieważ margines błędu, wadliwe przetworzenie informacji, utrata danych przez nośniki cyfrowe może prowadzić do wypaczenia obiektywnej prawdy.

## 2. POSTAWA PROSPOŁECZNA W BUDOWANIU POKOJU

Pokój stanowi jedną z centralnych wartości społecznego nauczania Kościoła, zwłaszcza od czasu II wojny światowej. Przemówienia Piusa XII, nauka Soboru Watykańskiego II oraz ostatnich papieży nacechowane są licznymi odezwaniami o zachowanie pokoju na świecie<sup>25</sup>. Troska Kościoła o budowanie światowej zgody bierze się nie tylko z faktu, że pokój jest najwyższą wartością dobra wspólnego, ale również z tego, że wprowadzenie go w życie stanowi często barierę trudną do przezwyciężenia. Jan Paweł II w *Orędziu na XV Światowy Dzień Pokoju* wskazuje jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy:

Chrześcijanin wie, że w ludzkim sercu drzemią skłonności do agresji, do panowania, do manipulowania innymi; wie, że niejednokrotnie podświadomie skłonności te wpływają na motywy działania, nawet mimo deklaracji czy postaw mających świadczyć o nastawieniu pacyfistycznym; chrześcijanin wie, że na ziemi społeczeństwo ludzkie, całkowicie pacyfistyczne, jest złudzeniem, i że ideologie, które je ukazują jako łatwe do zrealizowania, budzą nadzieje niemożliwe do spełnienia. Chrześcijanin jest przekonany – ponieważ doświadczył tego boleśnie – że te zwodnicze nadzieje prowadzą wprost do pseudo pokoju reżimów totalitarnych<sup>26</sup>.

To, że konflikt jest niejako genetycznie wpisany w naturę człowieka, potwierdzają statystyki. Pokazują one, że w ciągu ostatnich 5,6 tys. lat były tylko 292 lata spokoju, wybuchło około 15 tys. wojen (co daje wynik trzech wojen na rok), w których zabito 3,5 mld osób<sup>27</sup>. Skutkiem krwawych walk jest cierpienie i śmierć ludzka, rozpad więzi społecznych, umów międzynarodowych gwarantujących stabilizację państwową, bezpowrotne zniszczenia w każdej dziedzinie życia. Chcąc zaprowadzić pokój na ziemi, należałoby zlikwidować wszystkie przyczyny<sup>28</sup>

<sup>25</sup> Por. W. Piwowarski. *Pokój jako podstawowa wartość w społecznym nauczaniu Kościoła*. „Roczniki Nauk Społecznych” 13:1985 nr 1 s. 5.

<sup>26</sup> Jan Paweł II. *Orędzie na XV Światowy Dzień Pokoju* (8.12.1982). W: *Orędzia na Światowy Dzień Pokoju papieża Pawła VI i Jana Pawła II (1.01.1968-1.01.1983)*. Warszawa 1983 p. 12.

<sup>27</sup> Por. A. Zwoliński. *Między pokojem a wojną*. Kraków 1994 s. 9.

<sup>28</sup> Przyczyny wojen skupione są na trzech poziomach: poziom strukturalny, obejmujący rozwój intelektualny, techniczny, ekonomiczny, demograficzny i geopolityczny; poziom koniunkturalny, zawierający w sobie uwarunkowania polityczne, zobowiązania koalicyjne, presję społeczną,



konfliktu, jednak, jak pokazuje dotychczasowa historia, prawdopodobieństwo, że świat będzie istniał bez wojen jest niewielkie<sup>29</sup>.

Powyższe zestawienie uświadamia jeszcze inny aspekt konfliktów zbrojnych, który można nazwać dysonansem logicznym na płaszczyźnie militarnej i etycznej<sup>30</sup>. Mianowicie wojna prowadzi do zniszczenia zastanego ładu gospodarczego, infrastruktury, przemysłu, ekonomii itd., ale wymusza również konsolidację społeczną do obrony własnego terytorium oraz odbudowy zniszczonego mienia. Z jednej strony prowadzi się wyścig zbrojeń, legitymizuje państwa totalitarne, akceptuje terroryzm polityczny, nie dostrzegając cienkiej czerwonej linii, za którą kryją się zbrodnie niegodne żadnej istoty ludzkiej, a z drugiej zwiększa się nakłady finansowe na rozwój nauki i medycyny, by ratować każde ludzkie życie, czynić świat lepszym bez bólu, cierpienia i strachu. Ten swoisty paradoks uwiadczenia odwieczny konflikt między dobrem a złem, pokojem a walką, altruizmem a egoizmem, bezczynnością a działaniem. Dla chrześcijan oczywisty jest fakt, że nie zbuduje się prawdziwego pokoju między narodami bez ugruntowania w świadomości ludzi postaw, które zakładają istnienie Boga, ładu moralnego i porządku ogólnoswiatowego. Pytanie brzmi, jak znaleźć podstawowy i normatywny konsensus dotyczący takich wartości, które uzyskałyby powszechną aprobatę, niezależnie od różnic wyznaniowych, światopoglądowych dzielących ludy, narody i państwa<sup>31</sup>.

Wydaje się, że płaszczyzną porozumienia w budowaniu pokoju jako dobra wspólnego jest postawa pozytywno-dynamiczna w myśl zasady, iż pokój nie jest raz na zawsze dany, lecz przede wszystkim zadany. Taka propozycja obejmowałaby dwa wymiary, w którym proces przebudowy struktur społecznych w świecie w oparciu o zasady etyczno-społeczne równoważyłby się z wychowaniem do dialogu, połączonym z kształtowaniem się więzi propokojowych wśród wszystkich ludzi w oparciu o konkretne działania<sup>32</sup>.

W drugiej części artykułu kwestia budowania więzi w oparciu o czyn zostanie rozwinięta w trzech podpunktach obejmujących: zasadę perfekcjonizmu, gesty pokoju oraz dobro czynów.

## 2.1. ZASADA PERFEKCJORYZMU

Świadomość dotycząca skutków, jakie może przynieść wojna, powinna nie tylko mobilizować państwa do brania odpowiedzialności za pokój na świecie, ale

---

ideologię; poziom wynikający z przypadku „tu i teraz”. Por. P. Babski. *Przyczyny i skutki wojen: nauka Soboru Watykańskiego II, Pawła VI oraz Jana Pawła II*. „Studia Elbląskie” 21:2020 s. 370.

<sup>29</sup> Por. tamże.

<sup>30</sup> Por. M. Bodziany. *Zamiast wstępu – pokój, który okazał się wojną*. W: *Społeczeństwo a wojna. Paradoks wojny we współczesnym ładzie międzynarodowym*. Red. M. Bodziany. Wrocław 2013 s. 9.

<sup>31</sup> Por. W. Piwowarski. *Pokój jako podstawowa wartość* s. 8.

<sup>32</sup> Por. tamże s. 10.

również zachęcać każdego pojedynczego człowieka do poszanowania prawa i odpowiedzialności za budowanie pokoju, począwszy od najmniejszej komórki społecznej, jaką jest rodzina, poprzez środowiska codziennego życia, do współtworzenia kultury opartej na szacunku do każdego człowieka<sup>33</sup>. Pokoju nie można budować na pustych słowach, ale trzeba go kształtować w działaniu ukierunkowanym na dobro<sup>34</sup>, i to w najwyższym wymiarze. Człowiek ma naturalne predyspozycje do samodoskonalenia moralnego, wynikające ze struktury ontycznej osoby, jak i cech wrodzonych, które w wyniku dobrych czynów są rozwijane, a złych są dewaluowane. Takie stanowisko reprezentuje Karol Wojtyła, przedstawiciel personalizmu chrześcijańskiego. W artykule zatytułowanym *W poszukiwaniu podstaw perfekcjonizmu w etyce* pisał:

Jeżeli etyka uwidatnia to, że czyn dobry istotnie doskonali spełniającego ów czyn człowieka, wówczas mówi się o perfekcjonizmie w etyce. Nazwa perfekcjonizm o tyle zawiera w sobie więcej niż perfekcjonizm, że kładzie nacisk na stawianie się człowieka lepszym przez każdy dobry czyn, podczas gdy perfekcjonizm mówi ogólnie o doskonaleniu się moralnym człowieka<sup>35</sup>.

Istotą moralnego działania jest realizacja obiektywnego dobra zawartego w czynie. Jeżeli więc ktoś uczestniczy w proteście przeciwko działaniom wojennym jakiegoś państwa lub gdy wysyła dary na teren objęty eskalacją zbrojną, to taki akt jest w swej przedmiotowej treści dobry nie ze względu na osobę pomagającą pokrzywdzonym, ale ze względu na zaistnienie obiektywnego dobra. Oznacza to, że o jakości czynu decyduje intencja, a nie świadomość bycia lepszym, ważniejszym, moralnie usprawiedliwionym, docenionym itd.<sup>36</sup> Gdyby jednak było inaczej, to dobry czyn, zamiast doskonalić człowieka, przyczyniałby się do jego deprawacji<sup>37</sup>. Człowiek jako osoba doskonali się poprzez swoje uczynki i odpowiada za nie, dlatego świadomość o odpowiedzialności postępowania świadczy o jego dojrzałości i jakości wykonywanych czynów. Jan Paweł II w swoim nauczaniu, skierowanym szczególnie do młodzieży, często zwracał uwagę na niebezpieczeństwo polegające na szukaniu łatwego szczęścia, chwilowych egoistycznych doznań, maksymalizacji własnych korzyści. Ukazywał niebezpieczeństwa płynące z konsumpcjonizmu oraz ideologii liberalnych, wprost zmierzających do uprzedmiotowienia człowieka. Podkreślał, jak ważne są odpowiedzialne czyny ukierunkowane na budowanie przyszłości opartej na dobru wspólnym i silnym społeczeństwie:

<sup>33</sup> Por. P. Babski. *Przyczyny i skutki wojen* s. 381.

<sup>34</sup> Por. K. Wojtyła. *Osoba i czyn: refleksywne funkcjonowanie świadomości i jej emocjonalizacja*. „Studia Theologica Varsaviensia” 6:1968 nr 1 s. 109.

<sup>35</sup> Tenże. *W poszukiwaniu podstaw perfekcjonizmu w etyce*. „Roczniki Filozoficzne” 5:1955-1957 nr 4 s. 303.

<sup>36</sup> Por. K. Wrońska. *Osoba i wychowanie. Wokół personalistycznej filozofii wychowania Karola Wojtyły, Jana Pawła II*. Kraków 2000 s. 106.

<sup>37</sup> Por. K. Wojtyła. *W poszukiwaniu podstaw perfekcjonizmu w etyce* s. 304.

Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja. Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie, że ten kształt zależy od tego, jaki będzie człowiek. A więc: czuwajcie!<sup>38</sup>

Wypowiedź papieża stanowi swego rodzaju kwintesencję perfekcjonizmu. Wymaganie od siebie konkretnych, godnych człowieka zachowań, niezależnie od postawy otoczenia, powinno stać się niepodważalną zasadą życia każdej dorastającej i dorosłej osoby, ponieważ człowiek o tyle urzeczywistnia ideały – Bóg, Honor, Ojczyzna, o ile umie od siebie wymagać. By to osiągnąć, musi odznaczać się konsekwentną dyscypliną, siłą charakteru i poczuciem odpowiedzialności za siebie i społeczeństwo, z którego wyrasta<sup>39</sup>.

## 2.2. GESTY POKOJU

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że w obecnej dobie brakuje wiarygodnych symboli, gestów, postaw, niejednokrotnie silniej przemawiających niż słowa, które już dawno straciły znaczenie, wagę, ale i powagę. Współczesny człowiek stał się ignorantem, zgodnie z powiedzeniem Oscara Wilde'a o cyniku znającym cenę wszystkich rzeczy, ale nieznającym wartości żadnej z nich<sup>40</sup>. Człowiek jest za mało symboliczny, od słowa *simballo*, które w języku greckim znaczy «składać razem», stał się za to diaboliczny, «a więc ten, który dzieli»<sup>41</sup>. Potrzebą czasu rozpiętanego konfliktem zbrojnym powinny być symbole, gesty, a wreszcie konkretne działania zmierzające do pojednania. Wydaje się, że symbol ręki najlepiej odzwierciedla dwuznaczność postaw stojących po przeciwległych stronach barykady. Z jednej strony zaciśnięta wroga dłoń, trzymająca narzędzie zbrodni, karząca, wydająca śmiertelne rozkazy, z drugiej delikatna otwarta ręka wyciągająca, obejmująca niemowlę, ratująca ludzkie życie.

W symbolice biblijnej ręka również ma swoje wyjątkowe znaczenie. Wszelkie istoty żywe oraz stworzone przez Boga są „dziełem Jego rąk” (Ps 8,7), a Jego ręce ukształtowały człowieka (por. Hi 10,3.8), dlatego czas ofiarowany ludziom pozostaje w rękach Boga, w które modlący się człowiek powierza swego ducha (por. Ps 31,6-16). Z kolei moc i siła ramienia Boga, manifestowana przez całą historię dziejów ludzkiego zbawienia (por. Iz 53,1; Jr 32,17; Pnp 4,34; Łk 1,51),

---

<sup>38</sup> Jan Paweł II. *Rozważanie przed Apelem Jasnogórskim* (Częstochowa, 18.03.1983). „L'Osservatore Romano” 1983 nr specjalny (16-23 czerwca) s. 28.

<sup>39</sup> Por. A. Sorkowicz. „Nawet gdyby inni od was nie wymagali...” – o samowychowaniu człowieka młodego. „Rozprawy Społeczne” 13:2019 nr 1 s. 12.

<sup>40</sup> Por. Cz. Glesk, J. Glensk. *Myszę więc jestem* s. 340.

<sup>41</sup> Por. A. Monda. Łamany chleb i siła symbolu. „L'Osservatore Romano” 40:2019 nr 6 s. 33.

określana jest jako „święta” (Iz 52,10) i pełna „dobra” (Ezd 7,9). Wszechpotężna ręka Pana wybawia i wyprowadza naród wybrany z niewoli egipskiej (por. Wj 7,4; 13,3). Ona ratuje z rąk wrogów, ale może być pełna gniewu, by „wymierzyć cios” (Iz 5,25), szczególnie wtedy, gdy człowiek gardzi miłością Stwórcy. Może się wydawać, że straszną rzeczą jest wpaść w ręce sprawiedliwego Boga podczas sądu (por. Hbr 10,31), lecz, jak podkreśla natchniony prorok, lepiej dostać się w Jego niż ludzkie ręce (por. 2 Sm 24,14). Prawa ręka często staje się symbolem siły, mocy i władzy, a Boża prawica nie tylko ściera Jego nieprzyjaciół, lecz czyni nadprzyrodzone znaki i cuda (por. Wj 15,6; Ps 17,7)<sup>42</sup>. Również tak jak ręka Boga, tak i ręka Jego Syna – Jezusa Chrystusa jest wszechpotężna oraz czyni cuda (por. Mk 6,2), gdyż posiada ona od Ojca wszystko (por. J 3,35), w tym nadprzyrodzoną moc<sup>43</sup>.

Jan Paweł II w *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju* z 2003 r. zachęcał do gestów, które powinny rodzić się w ludzkich sercach, a dopiero później nabierać kształtu zorganizowanych struktur, tworząc tradycję i kulturę pokoju<sup>44</sup>. Dwa lata później, w czasie uroczystości żałobnych w Watykanie, doszło do symbolicznego pojednania. Świat oglądał pokojowe gesty, gdy dotychczasowi wrogowie, prezydent Izraela, prezydent Syrii i przedstawiciele Iranu, podali sobie ręce, przekazując uścisk dłoni w miejscu, skąd Jan Paweł II przez 27 lat pontyfikatu głosił nieustanne orędzie pokoju<sup>45</sup>. Innym pięknym i niezwykłym gestem, 40 lat wcześniej, było *Orędzie Biskupów Polskich do ich niemieckich Braci w Chrystusowym Urzędzie Pastorskim* (z 18 listopada 1965 r.), w którego powstawaniu i podpisaniu wielki udział miał prymas Polski kard. Stefan Wyszyński. Ów radykalizm polegał m.in. na tym, że swą rękę wyciągały ofiary II wojny światowej, a nie ich oprawcy. Trudno więc bez tego pojednawczego gestu: „udzielamy przebaczenia i prosimy o przebaczenie” wyobrazić sobie późniejszy dialog polsko-niemiecki, a przynajmniej nie w tak szerokim zakresie, oraz oficjalną wizytę kanclerza Republiki Federalnej Niemiec Willy’ego Brandta w Polsce. Najwyższy rangą polityk ukląkł przed pomnikiem Bohaterów Getta Warszawskiego (gest *kniefallu*) i oddał hołd pomordowanym – tym razem „oprawca” w symboliczny sposób wyciągnął rękę do swych ofiar<sup>46</sup>.

<sup>42</sup> Por. W.W. Szetelnicki. *Dłoń szczególnym narzędziem komunikacji w geście błogosławieństwa i modlitwie*. W: *Symbol – znak – przesłanie. Wytwory rąk człowieka*. Red. J. Marecki, L. Rotter. Kraków 2012 s. 67-69; R.E. Rogowski. *Gesty Jezusa*. W: *Słowo i gest*. Red. H.J. Sobeczko, Z.W. Solski. Opole 2009 s. 47-48.

<sup>43</sup> Por. tamże s. 71-72.

<sup>44</sup> Por. Jan Paweł II. *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju* (1.01.2003). „L’Osservatore Romano” 24:2003 nr 2 p. 9.

<sup>45</sup> Por. J. Sutor. *Jan Paweł II – wielki ambasador pokoju, pojednania i sprawy polskiej*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 3:2006 nr 3 s. 131.

<sup>46</sup> Por. M. Drozdowski. „Człowiek jest pierwszy, najważniejszy, na człowieku buduje się wszystko” – w kręgu myśli społecznej Kardynała Stefana Wyszyńskiego. „Społeczeństwo” 30:2020 s. 115; P. Łysakowski. *Prymas Wyszyński – twórca polsko-niemieckiego dialogu i pojednania*. „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011 nr 10 s. 72-73.

### 2.3. DOBRO CZYNÓW

Każdy gest, symboliczne wystąpienia, deklaracje będą puste i bez wartości, jeżeli nie staną się skuteczne oraz wartościowe społecznie. Franciszek nawołuje do podejmowania dzieł, instytualizację działań zmierzających to tworzenia kultury miłosierdzia<sup>47</sup>. Zachęca do spełniania dobrych uczynków, a nie wypowiedania słów, które ulatują z wiatrem, nic nie znacząc:

«Parole, parole, parole» (słowa, słowa, słowa). Nie. Trzeba «robić, robić, robić». I dzięki dobrym uczynom, które spełniamy z miłością i radością, dla bliźniego, nasza wiara kiełkuje i przynosi owoc<sup>48</sup>.

W *Orędziu na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy* z 2019 r. Franciszek zwraca uwagę na kwestię związaną z izolacjonizmem państw wysoko rozwiniętych, wspieranych przez media, które spychają na margines potrzebujących, tworząc „globalizację obojętności”. Przyczyny takiej postawy papież upatruje w lęku przed spotkaniem z biednym, odrzuconym i wykluczonym bliźnim. Jednak, jak podkreśla, taka postawa pozbawia szansy na spotkanie z Bogiem. Odwracając się od ludzi wykluczonych, tracimy godność i wiarygodność jako społeczeństwo<sup>49</sup>. Problem nieletnich uchodźców pozbawionych obrony i ochrony przed dalszą deprawacją jest tematem orędzia Franciszka z 2017 r. Podkreśla w nim, że dzieciom trzeba zagwarantować wszelkie możliwe środki do obrony i ochrony, aby nie stały się one w przyszłości celem przemocy fizycznej, moralnej i seksualnej. Wszyscy nieletni mają też prawo do zabawy i rekreacji, uśmiechu i radości, jednym słowem należy zagwarantować im prawo do bycia dziećmi<sup>50</sup>.

Orędzie z 2018 r. zawiera program kompleksowej opieki społecznej, składający się z czterech czasowników: przyjmować, chronić, promować i integrować. W pierwszym wskazaniu chodzi o umożliwienie uchodźcom szerszych możliwości bezpiecznego i legalnego wjazdu do krajów przeznaczenia. W związku z tym pożądanym jest konkretny wysiłek, aby zwiększyć i uprościć przyznawanie wiz oraz otwieranie korytarzy humanitarnych dla uchodźców uciekających z krajów objętych działaniami wojennymi. Drugie wskazanie dotyczące ochrony wyraża się w całej serii działań zmierzających do zapewnienia praw i godności imigrantów i uchodźców, niezależnie od warunków, które ich spotkały. Status migracyjny nie powinien ograniczać dostępu do narodowych systemów opieki zdrowotnej

<sup>47</sup> Por. Franciszek. *Nauka rekolekcyjna w bazylice św. Pawła za Murami* (2.06.2016). „L'Osservatore Romano” 37:2016 nr 6 s. 32.

<sup>48</sup> Tenże. *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański* (Rzym, 10.07.2016). „L'Osservatore Romano” 37:2016 nr 7-8 s. 58.

<sup>49</sup> Por. Tenże. *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy* (27.05.2019). „L'Osservatore Romano” 40:2019 nr 7-8 s.4-5.

<sup>50</sup> Por. Tenże. *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy* (15.01.2017). „L'Osservatore Romano” 37:2016 nr 11 s.4-5.

i systemów emerytalnych, a także do przekazywania im składek w przypadku repatriacji. Trzecie wskazanie, «promować», zakłada dalszą pomoc integracyjną w zapewnieniu dostępu do swobody wyznania oraz praktykowania wiary zgodnie z własnymi przekonaniem religijnymi. Umożliwienie podjęcia pracy przez uchodźców, dostęp do kursów językowych oraz odpowiedniej informacji w ich językach dałoby im szansę potwierdzenia swojej wartości i godności. Ostatni czasownik, «integrować», powinien zapewnić obcokrajowcom zachowanie własnych zwyczajów i tradycji na zasadzie wymiany ogólnoludzkich wartości, w odróżnieniu od asymilacji polegającej na wchłonięciu przez nowe środowiska rodzimej tożsamości kulturowej<sup>51</sup>.

Poprzez uczynki miłosierdzia, jak naucza Franciszek w jednej z audiencji generalnych, Bóg zachęca każdego z nas do gestu wyrażającego najpełniej nasze człowieczeństwo, a gestem tym jest dzielenie się. Czasami uśmiech, pieśczoła, uścisk dłoni wystarczą, aby osoby samotne, opuszczone, dotknięte syndromem uchodźcy poczuły wsparcie, że w trudnym dla nich czasie nie są pozostawione na łaskę bądź niełaskę kapryśnego losu<sup>52</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Słowo i czyn od zarania dziejów idą ze sobą w parze, tworząc wielowymiarową relację. U św. Jana Ewangelisty słowo jest wielką tajemnicą, którą człowiek poznaje przez czyn we wcieleniu Syna Ojca. Świat powstaje ze względu na słowo, ale to Bóg powołuje do istnienia żywe stworzenia przez czyn „swoich rąk”. Pan Jezus głosi Dobrą Nowinę, objawia swą mądrość słowem, ale to Jego ręka jest wszechpotężna i czyni cuda. Na przestrzeni wieków to słowo wyrażało człowieka, jego myśli, pragnienia, tęsknoty, nadzieje, marzenia i zwątpienia, przenosząc go w wymiar transcendentny. Dzieła wielkich myślicieli uwznioślały ludzki rozum, spychając działanie do roli pokornego sługi względem potęgi słowa.

Wiek XX przynosi radykalną zmianę. Rewolucja informatyczna odziera słowo z prawdy, czyniąc z niego narzędzie do walki politycznej, ideologicznej, kulturowej, finansowej, militarnej i kierując się zasadą utylitaryzmu, spycha wartości ogólnoludzkie w sferę bezproduktywnej rzeczywistości. Konsekwencją promowanego wirtualnego liberalizmu, obecnego niemalże we wszystkich sferach egzystencji, jest tworzenie się społeczeństwa koncyliacyjnego, zamkniętego w kręgu własnej samotności, prowadzącego do osłabienia wspólnotowego wymiaru życia,

---

<sup>51</sup> Por. Tenże. *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy* (14.01.2018). „L'Osservatore Romano” 37:2017 nr 9 s. 4-7.

<sup>52</sup> Por. Tenże. *Przemówienie podczas audiencji generalnej* (9.11.2016). „L'Osservatore Romano” 37:2016 nr 12 s. 44.

wzajemnych celów i perspektyw działania oraz utraty poczucia odpowiedzialności moralnej.

Chrześcijańską odpowiedzią na egzystencjalny regres wynikający z osłabienia siły wolitywnej człowieka, by podążać za słowem Bożym, prawdą, sprawiedliwością i dobrem, jest odbudowanie jego godności jako osoby w odniesieniu do rozumu oraz wolności w świetle obiektywnej prawdy. Karol Wojtyła w koncepcji perfekcyjstycznej wskazuje na jakość czynu. Człowiek jako osoba doskonali się poprzez swoje uczynki i odpowiada za nie, dlatego świadomość odpowiedzialności postępowania świadczy o dojrzałości i jakości wykonywanych czynów. Dopiero taka postawa pozwala wyjść poza własne „ja”, nie poprzestając tylko na swoich potrzebach. Perfekcjonizm rozpatrywany w kategorii konfliktu zbrojnego to zdolność do kształtowania więzi społecznych w poczuciu odpowiedzialności za drugiego człowieka. Pierwszym krokiem takiej postawy są gesty pokoju świadczące o empatii, solidarności z osobami bezpośrednio dotkniętymi eskalacją agresji zbrojnej. Drugim kokiem powinna być konkretna pomoc wynikająca ze skali potrzeb ofiar, które migrując do krajów nieobjętych wojną, zmieniają swój dotychczasowy status bytowania. Franciszek wymieniając czasowniki określające konkretne działania względem uchodźców – przyjmować, chronić, promować oraz integrować, przestrzega przed czasownikami mającymi odwrotne znaczenie – odrzucać, wykluczać, bać się, odwracać się, by w ten sposób nie tworzyć równie groźnego zjawiska co wojna, jakim jest „globalizacja obojętności”.

Caritas Internationalis jest tą z katolickich instytucji, która już od przeszło 96 lat niesie pomoc zarówno w warunkach pokoju, jak i wojny, nie oddziela słów od czynów, łącząc je w jeden sprawnie działający organizm. Dla przykładu krajowe Caritas rocznie udzielają pomocy 1,3 mln uchodźców z Syrii. Aby wesprzeć tę kampanię, Franciszek wraz z Karekinem II, patriarchą Kościoła ormiańskiego, stojąc przed górą Ararat, wypuścili w kierunku Syrii dwa białe gołąbki na znak pokoju i pojednania. W przesłaniu na rozpoczęcie kampanii Caritas Internationalis Franciszek powiedział:

Jesteśmy wezwani do wprowadzenia w życie Słowa Bożego: «Ja bowiem znam zamiary, jakie mam wobec was – wyrocznia Pana – zamiary pełne pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość jakiej oczekujecie» (Jr 29,11)<sup>53</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Babski P.: *Przyczyny i skutki wojen: nauka Soboru Watykańskiego II, Pawła VI oraz Jana Pawła II*. „Studia Elbląskie” 21:2020.  
 Bartnik S.Cz.: *Zło ateizmu*. Lublin 2016.

<sup>53</sup> Franciszek. *Przesłanie wideo na rozpoczęcie kampanii Caritas Internationalis* (5.07.2016). „L'Osservatore Romano” 37:2016 nr 7-8 s. 45.

- Bodziany M.: *Zamiast wstępu – pokój, który okazał się wojną*. W: *Spółeczeństwo a wojna*. Wrocław 2013.
- Cantarero K.: *Wykrywanie kłamstwa w komunikacji interpersonalnej*. „Psychologia Społeczna” 3:2009 t. 4.
- Dogiel G.: *Antropologia filozoficzna*. Kraków 1992.
- Dorak-Wojakowska L.: *Performanse wizualne w teatrze nowomediálním*. *Od eksperymentu do elektronicznej manipulacji obrazem*. W: *Czy obrazy rządzą ludźmi?* Red. A. Kampanka, A. Kiryrow, K. Sobczak. Warszawa 2017.
- Drozdowski M.: „Człowiek jest pierwszy, najważniejszy, na człowieku buduje się wszystko” – w kręgu myśli społecznej Kardynała Stefana Wyszyńskiego. „Spółeczeństwo” 30:2020 nr 2.
- Ekman P, O’Sullivan M.: *Who can catch a liar?* „American psychologist” 46:1991.
- Filipowicz M.: *Kłamstwo jako zagrożenie współczesnego społeczeństwa*. „Interdyscyplinarne Studia Społeczne” 1:2016 nr 1.
- Franciszek: *Nauka rekolekcyjna w bazylice św. Pawła za Murami* (2.06.2016). „L’Osservatore Romano” 37:2016 nr 6.
- Franciszek: *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy* (14.01.2018). „L’Osservatore Romano” 37:2017 nr 9.
- Franciszek: *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy* (15.01.2017). „L’Osservatore Romano” 37:2016 nr 11.
- Franciszek: *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy* (27.05.2019). „L’Osservatore Romano” 40:2019 nr 7-8.
- Franciszek: *Posynodalna adhortacja apostołska Christus Vivit* (25.03.2019). Wrocław 2019.
- Franciszek: *Przemówienie podczas audiencji generalnej* (9.11.2016). „L’Osservatore Romano” 37:2016 nr 12.
- Franciszek: *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański* (Rzym, 10.07.2016). „L’Osservatore Romano” 37:2016 nr 7-8.
- Glesk Cz., Glesk J.: *Myślę więc jestem. Aforyzmy, maksymy, sentencje*. Kęty 1993.
- Jan Paweł II: *Homilia podczas Mszy św. podczas IV pielgrzymki do Polski* (Olsztyn, 6.06.1991). W: *Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*. Poznań – Warszawa 1991.
- Jan Paweł II: *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju* (1.01.2003). „L’Osservatore Romano” 24:2003 nr 2.
- Jan Paweł II: *Orędzie na XV Światowy Dzień Pokoju* (8.12.1982). W: *Orędzia na Światowy Dzień Pokoju papieża Pawła VI i Jana Pawła II (1.01.1968-1.01.1983)*. Warszawa 1983.
- Jan Paweł II: *Rozważanie przed Apelem Jasnogórskim* (Częstochowa, 18.03.1983). „L’Osservatore Romano” 1983 nr specjalny (16-23 czerwca) s. 28.
- Juszczyk K.: *Komunikacja naturalna kontra komunikacja wirtualna. Tom pokonferencyjny Język a multimedia 3 – Dialog – konflikt.* Wrocław 2012.
- Knapp M., Hall J.: *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*. Wrocław 2000.
- Kucz I.: *Język i komunikacja*. W: *Psychologia ogólna. Podręcznik akademicki*. T. 2. Red. J. Strelau. Gdańsk 2000.
- Lepa A.: *Mechanizmy propagandy*. Radom 2003.
- Lepa A.: *Świat manipulacji*. Częstochowa 1997.



- Łysakowski P.: *Prymas Wyszyński – twórca polsko-niemieckiego dialogu i pojednania*. „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011 nr 10.
- Monda A.: Łamany chleb i siła symbolu. „L'Osservatore Romano” 40:2019 nr 6.
- Piowowski W.: *Pokój jako podstawowa wartość w społecznym nauczaniu Kościoła*. „Roczniki Nauk Społecznych” 13:1985.
- Rogowski E.R.: *Gesty Jezusa*. W: *Słowo i gest*. Red. H.J. Sobeczko, Z.W. Solski. Opole 2009.
- Sorkowicz A.: „*Nawet gdyby inni od was nie wymagali...*” – o samowychowaniu człowieka młodego. „Rozprawy Społeczne” 13:2019 nr 1.
- Sutor J.: *Jan Paweł II – wielki ambasador pokoju, pojednania i sprawy polskiej*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 3:2006 nr 3.
- Szetelnicki W.W.: *Dłoń szczególnym narzędziem komunikacji w geście błogosławieństwa i modlitwie*. W: *Symbol – znak – przesłanie. Wytwory rąk człowieka*. Red. J. Marecki, L. Rotter. Kraków 2012.
- Umańska E.: *Smartfony i ludzie, czyli społeczeństwo na współczesnych obrazach*. W: *Czy obrazy rządzą ludźmi?* Red. A. Kampka, A. Kiryjow, K. Sobczak. Warszawa 2017.
- Wojtyła K.: *Osoba i czyn: refleksyjne funkcjonowanie świadomości i jej emocjonalizacja*. „Studia Theologica Varsaviensia” 6:1968 nr 1.
- Wojtyła K.: *W poszukiwaniu podstaw perfekcjonizmu w etyce*. „Roczniki Filozoficzne” 5:1955-1957 nr 4.
- Wrońska K.: *Osoba i wychowanie. Wokół personalistycznej filozofii wychowania Karola Wojtyły, Jana Pawła II*. Kraków 2000 s. 106.
- Zimbardo G.P.: *Psychologia i życie*. Tłum. J. Radzicki. Warszawa 1996.
- Zwoliński A.: *Między pokojem a wojną*. Kraków 1994.
- Żywczok A.: *Wychować człowieka prawdziwego: koncepcje, badania naukowe, wdrożenia*. Katowice 2016.

**Streszczenie:** Pokój jest wielką wartością, ponieważ człowiek ma świadomość tego, czym jest okrucieństwo wojny, ale i odwrotnie – wojna wzbudza przerażenie i permanentny strach, gdyż prozaiczne czynności wykonywane każdego dnia mogą przynieść satysfakcję tylko w wolnym od wojny społeczeństwie. O pokój trzeba nie tylko zabiegać, ale również należy go budować w codziennych relacjach międzyludzkich przez słowa i czyny. Komunikaty werbalne i niewerbalne z jednej strony tworzą między ludźmi silne więzi społeczne, wzmacniają wewnętrznie, otwierają na innych, a z drugiej przyczyniają się do pogłębiających kryzysów, niechęci, nienawiści, a w rezultacie do konfrontacji o charakterze zbrojnym. Życie w prawdzie, w połączeniu z wolnością, sprawiedliwością i miłością, stanowi silny oręż w czasie wojny. Brak wspomnianych wartości prowadzi najpierw do dewaluacji słowa, zaniku zaufania, strachu przed realnym życiem i wyzwaniem, jakie ono w sobie zawiera, a w rezultacie czyni z człowieka jednostkę słabą, wyalienowaną, niepotrafiącą podjąć działania w imię dobra wspólnego.

**Słowa kluczowe:** wojna, pokój, słowo, czyn, kategoria prawdy, komunikacja międzyosobowa, manipulacja, konflikt zbrojny, gesty pokoju, uczynki miłosierdzia.